

Gazeta Gdańska.

Gazeta Gdańska wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami „Gwiazdka Niedzielną”, „Rolnikiem i Przemysłowcem” i „Antoniem Strósem”. — Przepłata na pocście wynosi 1 m. 25 fen. ćwierćrocznie. W Gdańsku, w ekspedycji i w agencjach, 1 markę, a odnośnikiem do domu 1,25 mk.

Prawdą a Bogiem!

Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytywego. Agentury do przyjmowania ogłoszeń w Poznaniu: Theodor Lange. Adres: „Gazeta Gdańska”, Gdańsk (Danzig), Vorwärtsstr. 49.

Dziś w środę Lucyj p. i Eugeniusza.
Jutro w czwartek Spiridyona b. i Isydora.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 8 5 zachód 3 44
Dziś wschód księżyca 5 29 zachód 8 49

Uczmy dzieci nasze
czytać, pisać i modlić
się po polsku!

Protest przeciwko nowym podatkom!

Takie hasło powinno obecnie rozbrzmieć na całej tej ziemi od Pańka do Mysłowic, na której zamieszkuje Polacy. Czy ten nasz protest pomoże, o tem wątpliwy. Większość posłów w parlamencie postanowiło, o ile już teraz można przewidzieć, głosować za tymi podatkami. W każdym razie, my Polacy zobowiązani jesteśmy głos zabierać, ażeby posłowie nasi wiedzieli, jakie są nasze życzenia, i ażeby w parlamencie w myśl tych życzeń naszymi sobie postępowali.

O jakie to podatki chodzi? Oro o podatki od piwa, tytoniu, tabaki wszelkiego rodzaju, od biletów kolejowych, kwitów rachunkowych itd. Na co chce rząd tych pieniędzy użyć? Oto na spłacenie długów, jakie mają poszczególne państwa niemieckie na rachunek wspólnej kasy. Nie dość na tem. Dalsza część tych pieniędzy ma być użyta na pomnożenie floty niemieckiej. Poneż aż 800 milionów marek zamierza rząd niemiecki zażądać na budowę nowych okrętów. Możemy więc śmiało liczyć, że wydatki państwa niemieckiego z roku na rok będą się zwiększały o jakie pół miliarda. To niesłychane pieniądze.

Musimy jako Polacy przeciwko tym podatkom zaprotestować energicznie, bo nasz naród jest biedny, a podatki dadzą się głównie biednym we znaki, klasie pracującej. Kto bowiem pije najwięcej piwa? Czy wielcy panowie? Dla nich piwo jest za cennie, za gorzkie, za nikczemne. Oni wolą wina węgierskie i szampańskie. Czemuż więc rząd nie opodatkuje tych „szlachetnych” wielkopanińskich trunków? Właśnie dobrze o tem, że na punkcie kieszeni to panowie Niemcy w parlamencie niemieckim są bardzo drażliwi i z oburzeniem przeciwko znacznemu opodatkowaniu by zaprotestowali. A ile to tytonia, tabaki, biletów kolejowych itd. zużyją klasy biedniejszej? Ilu to robotników naprzykład zatrudnionych po miastach, a zamieszkałych po wsiach, jeździć musi codziennie koleją? Niech rząd opodatkuje tytoni, tabakę, bilety kolejowe, ale niech płaci ten podatek zamieszkałe klasy społeczeństwa niemieckiego. Na 1 kwietnia wchodzi w życie nowa stawka cła handlowego, zawarta z mocarstwami zagranicznymi. Już dzisiaj można się jej strasznie lekcieć, bo ona w niemałym stopniu podwyższyła cła klas biedniejszych. Oto zboże, jaja, bydło, owoce, i rozmaite inne produkty, potrzebne do życia, sprowadzane dotąd z zagranicy dla braku dostatecznej produkcji w kraju, zostaną okładane daleko większymi cłami, niż to dotąd miało miejsce. A komu te cła podrożą najwięcej? Oto nie bogaczom, ale przedewszystkiem biednemu ludowi. Zagranica odwdzięczyła się Niemcom w ten sposób, że podwyższyła nadwrot najrozmaitsze produkty niemieckie. Robotnik, rzemieślnik itd. będą więc dwa

razy bici, raz, że będą płacić droższe ceny, następnie, że wskutek droższego cła popyt towarów niemieckich zmniejszy się i tem samem robotnik będzie tańszy. Na dobitkę owe wielkie podatki, które rząd zamierza nałożyć! Nie, my protestujemy!

Niemcy przeciw tym podatkom protestują z powyższych względów, my Polacy zaś protestujemy przeciw takowym jeszcze z dalszych przyczyn. Kto z nas stara się zniszczyć, zmarnować narodowo i materialnie, jeżeli nie hakatyści? Kto sprowadza niemieckich kupców, przemysłowców, lekarzy, adwokatów do miasteczek i włości polskich, ażeby podkopać byt materialny Polaków? Hakatyści. Kto wyrubował ceny ziemi do niemożliwych wysokości, wskutek czego rujnuje się tylna a tylni rolników? Oto komisja kolonizacyjna stworzona na to, ażeby bez miłosierdzia skupować ziemię polską po wiecysty czas. Kto zabrania stawiać polskim kolonistom budynki na własnej rodzinnej ziemi polskiej, ażeby wykupił Polaków i podciął tem samem byt polskim dziedzicom, gospodarzom, kupcom, rzemieślnikom itd.? Oto system pruski, który w sejmie także prawo przeprowadził. I my Polacy mamy jeszcze sami kręcić bicz na siebie i głosować za nowymi podatkami? Zniechęcilibyśmy na baty moralne, gdybyśmy za takimi podatkami posłom naszym pozwolili głosować.

Jeżeli Niemcy chcą budować okręty, jeżeli chcą uregulować swe długi, niech postarają się o nie u swych współbraci. Jeżeli większość takie podatki uchwali, my je płacić będziemy musieli, ale posłowie nasi, nasi wybrańcy powinni należeć do tych, którzy przeciwko tym podatkom zaprotestują.

Czy aresztą nam Polakom będzie lepiej, gdybyśmy głosowali za nowymi okrętami? Każda zwycięzka wojna Prus i Niemiec odbijała się na naszej skórze. Polacy we wszystkich tych wojnach krew swą przelewali, a zyskali o to tyle, że traktuje ich się w państwie pruskim gorzej niż zarys jednemu dla tego, że są Polakami. Życie nasze tak uprzykrzają, że nam już nawet przyjemności nie robi, zanieść sobie piósełka polskiego. Nawet to słońce, rozstraszające blaski swe nad nami naszymi, nie wywołuje w nas już tej radości, co dawniej.

Za co nas tak kara, że nawet mizernej chałupy nie pozwalają wybudować temu, kto ma polski język w sobie, jeżeli chce się okupić na ziemi polskiej.

I my za to wszystko mamy przyczyniać się do wyznaczenia pieniędzy nie podatków żadną miarą nie chcemy.

O obowiązkach wyborców katolickich.

„Lechowi” piszą z Inowrocławia: Główną wielką rewolucją około połowy zeszłego wieku w wszystkich prawie państwach Europy prócz Rosji i Turcji zaprowadzono konstytucje, skrócono przez nie władzę panującą książąt i królów. Narody odebrały swym królom samodzielną władzę stanowienia ustaw i etatu państwa. Władzę ustawodawczą oraz kontrolę nad dochodami i rozchodami państwa narody odebrały panującym i powierzyły reprezentacji narodu tj. sejmom krajowym. Po prowincjach, powiatach, miastach i wsiach zaprowadzono

samorząd. Gminom szkolnym, kościelnym, miejscowym i krajowym związkom ubogich, związkom narodowym itd. dano korporacje jako prawnych ich zastępców. Przed konstytucją król panujący ustanowił sam bez pytania się narodu urzędników wyłącznie od siebie zależnych do zawiadywania temi sprawami — zaś po zaprowadzeniu konstytucji załatwia te sprawy naród, a ponieważ wszyscy ludzie wspólnie rządzić nie mogą, naród powierza tę władzę rządzenia kilku osobom przez wybory. Wybrany osobom każdy wyborca powierza swoje zastępstwo. To wszystko zagwarantowane jest przez ustawę, którą zaprzysiężani musieli król i każdy urzędnik państwowy.

Gdy więc w naszych czasach naród do pewnego udziału w władzy rządzenia przez wybory jest powołany, powstają dla narodu pewne obowiązki. W naszym społeczeństwie jest to myślnie zapatrywanie rozważane, że przy wyborach nie zachodzą żadne surowe obowiązki sumienia, z których spełnienia przed Bogiem kiedyś każdy będzie musiał surowo zdać sprawę. Ze przy wyborach chodzi o czynności ściśle nakazane, obowiązkowe, nie tylko o rady, wynika to nie tylko z obowiązku popierania „dobra publicznego” i zapobiegania szkodom, lecz także z wielkiego znaczenia wyborów na ustawodawstwo, na zarząd państwa i gminy.

Jakie obowiązki ma wyborca katolicki? W ogólności z prawa wyborczego wynika obowiązek wyborczy. Kto na wybory nie idzie bez ważnej przyczyny, popełnia grzech. Wyborca nawet ciężki grzech popełnia, jeżeli swym przykładem nakloni drugich wyborców do niepójścia na wybory, lub gdy przez wstrzymanie się od wyborów stał się przyczyną, że 1) wybrani zostali ludzie źli, wrogowie Kościoła, innowiercy, 2) że złe ustawy zostały zaprowadzone lub nie zniszczone, a dla dobra narodu lub Kościoła katolickiego potrzebne ustawy nie zostały przyjęte.

Tak rozstrzygnęła kongregacja rzymska — św. Penitencyarza — dnia 1 grudnia 1866 r.

Kogo należy wybierać? Samo się przed się rozumie, że wybierać (głos swój oddać) wolno tylko katolika, i to katolika nie tylko z imienia, lecz z przekonania. Kandydat, mający być wybrany, powinien być prawdziwym, dobrym synem Kościoła katolickiego. Głos przy wyborach oddać człowiekowi, który nie zasady wyznaje, nauce Kościoła wrogię ma zasady i zapatrywania, jest rzeczą niedozwoloną. Nigdy nie wolno jest katolikowi oddać głos innowiercy.

Jakie są obowiązki wybranych. Ważne są obowiązki osób wybranych, bądź to do korporacji szkolnych, czy korporacji kościelnych (dozór i reprezentacja), bądź to do rady gminnej lub na sołtysa, bądź to do rady miejskiej lub magistratu, bądź to do członka wydziału powiatowego, wydziału obwodowego, rady prowincjonalnej, bądź to do sejmu lub parlamentu całego państwa. Ważne ma obowiązki osoba wybrana, czy się nazywa poseł lub deputowany do sejmu, czy członek jakiej korporacji.

Jak z jednej strony istnieje obowiązek brania udziału w wyborach, tak też istnieje obowiązek przyjęcia wyboru! Jeżeli wybrany na przymioty potrzebne do powierzonego mu przez wybory urzędu, a inaczej osoby odpowiedzialnej nie ma, wybrany wybór przyjęć jest zobowiązany.

Oprócz obowiązku przyjęcia wyboru obowiązkowy jest

1) nigdy nie zezwalać na wydanie złej kościołowi katolickiemu wrogiej ustawy,

2) uczęszczać regularnie na posiedzenia i brać udział w uchwałach, oraz zapobiegać przyjęciu złych ustaw. Przyjmując wybór, obowiązki na siebie wzięty. Jeżeli wskutek jego nieobecności lub wstrzymania się od głosowania zła ustawa przyjęta została, popełnia grzech, obowiązany nawet jest wobec ogółu do odszkodowania. Grzechem jest n. p. głosować w dozorze szkolnym za zmianę katolickiego charakteru szkoły na symul-tanny, bezwzględnie iowy.

3) nawet w pozytywny sposób popierać według sił dobro gminy lub ogółu i bronić interesów swych wyborców.

Tak uczą o obowiązkach katolika wobec wyborów sławni doktorowie teologii moralnej n. p. Lehmkohl, Scavini, Villads, Göpfert itd.

Cóż na to powiedzą nasi księża niemieccy a mianowicie katecheta przy tamtejszym gimnazjum X. Glatzel? Głosując przy ostatnich wyborach do rady miejskiej na innowiercę, dał katolikom zgłoszenie. Jak żądać od biednego robotnika lub urzędnika, żeby na katolika głosował, kiedy ksiądz na innowiercę głosuje? Robotnik lub urzędnik może być z służby wydalony, ale X. Glatzel posiada duchownej nie utraci. Niedawno temu bratnił się z dajekatolikami, którzy się buntowali przeciw swej zwierzchności duchownej i zmuszony został z ich towarzystwa wystąpić. Też az innowiercy nawet głos oddaje! Czy wszyscy katolicy tak mają się zapatrywać na wybory? W takim razie ani jednego posła katolickiego nie wyślemy z Księstwa do Berlina, a namiemi gminami rządzić będą żydzi i protestanci. Czy X. Glatzel i drudzy dajekatolicy księża sobie tego życzą?

Gdy X. Glatzel na przyszłą wiosnę pojedzie na egzamin i po aprobacie do słuchania spowiedzi, niech go Władza Duchowna, o co prosimy, zapyta, czy te obowiązki mu są znane? Niech ma przypomni, że tutaj w Inowrocławiu dał zły przykład.

Wiec „Straży” w Kowalewie

odbył się w święto Niepokal. Poczęcia na sali p. Schreiber'a przy dosyć liczny udziałem R. daków z Kowalewa i okolicy.

Wiec zajął pięknie przemówieniem pan Cichocki z Zapłuskowca, który wykazywał, że wiele ustaw wyjątkowych ukuto, by zgnieść polski stan rolniczy, który jest podstawą u nas wszystkich innych stanów. Jeżeli komu, to nam Polakom powinna być ta siemia droga i święta i dopóki ona w naszym ręku, dopóty sprawa nasza istnieje będzie.

Na ogólne życzenie wybrano przewodniczącym p. Cichockiego, który za zgodą zebranych powołał na sekretarza wiecowego p. Piotrowskiego, a na ławników p. p. Kurzyńskiego, Jana Wojciechowskiego, Bergera z Kowalewa i Banieckiego z Zielonia.

Z kolei przemówił delegat „Straży” redaktor p. Chociński z Poznania. Mówca zalecał pomiędzy innymi sądy publiczne, pielęgnowanie śpiewu polskiego i



SINGERA

maszyny do szycia są
najpożyteczniejszym
darunkiem na gwiazdkę.

Kupować można takowe
w każdym składzie,
zaopatrzonem niniejszem
godłem.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Gdańsk, Gr. Gerbergasse 3

Wrocław (Langfuhr) Hauptstrasse 121 naprzeciw Brunshöferweg.

Fryderykowska 46.

A. Chmielecki Starogard. Telefon No.



Wielki dobrze i bogato zaopatrzony skład żelaza szta-
bowego, stali, mosiądzu, towarów krótkich, magazynu ku-
chennych i domowych sprzętów.
Fusy, rewolwery,
teszyny, pistolety i wszelkie amunicje.
Szyby kolejowe, podciąg (trągry), stopy, blachy cyn-
nowe, białe, żelazne i mosiężne, cement najlepszy, papę na
dachy w rozmaitych cenach, smole prawdziwą angielską bez
wody, cegły i mąkę szamotową, gips, trzcinę i okna że-
lazne. Druty, siatki zielone i niebieskie w okna i do plotów.
Wszystkie narzędzia i okucia dla siodlarzy i kowali.
Okucie rozmaite dla budów i mebli, równocześnie narzędzia
wszelkie dla rzemieślników.
Specjalnie dla stolarzy, cieśli i garncarzy.
Wszystkie maszyny rolnicze
np. maszyny siewkowe, młockarnie, maneże, siewniki, sie-
kacze i pługi jak w największym wyborze i w stylach roz-
maitych.
Wylączna sprzedaż parowników „Reform“.

Kotła. Centryfugi i maszyny do masła

K. Zabłocki,
księgarnia w Toruniu
(Thorn Wpr.)
poleca

Alkohol a miłość	0,25 m.
Bakterie i ich znaczenie	0,25 .
Choroby dziecięce	0,25 .
Czem zastąpić napoje alkoholiczne?	0,50 .
Dokąd się udać na wy- poczynek letni?	0,25 .
Jak młodzież uświada- mlić o życiu picciowem?	0,25 .
Jarska kuchnia. Przepi- sy smacznych a zdro- wych potraw roślinnych,	2,25 .
Ilustrowany mały ku- charz farski	1,00 .
Jarsko podstawa zdro- wia, szczęścia i życia	0,20 .
Nerwowość oraz choroby przewlekłe zwłaszcza u kobiet w małżeństwie, ich przyczyny i zapobieganie	0,25 .
Onanizm Samogwałt.	
Objawy przyczyny, na- stępstwa, zapobieganie, leczenie.	1,00 .
Opleka nad dzieckiem przed urodzeniem i nad nowonarodzonem z ryc.	0,50 .
P. Jazda choroby i ich le- czenie, z 17. ryc.	0,50 .
Przebiegi i rady zdro- wotne dla dorosłej mło- dzieży	0,25 .
Robaki w ciele ludzkim, ich powstawanie i usu- wanie, z 24 ryc.	0,55 .
Samopomoc w cierpie- niach i chorobach picciowych z ryc	1,75 .
Sposoby i przepisy le- cznictwa przyrodnego.	0,30 .
48 ryc.	
Szybkie usuwanie róż- nych cierpień (ból gło- wy, migrena, krztusiec, bicie serca) z ryc.	0,50 .
Z kim się żenić, tego brać za męża?	0,50 .
Zboczenia życia piccio- wego	1,00 .
Życie picciowe i jego zna- czenie z ryc.	2,00 .

Koszt przesyłki wynoszący
10 fen. od każdej marki. Ceny
dla Galicji:
Każde 10 fen. — 12 hal. [654]

Szanownej Publiczności miasta i okolicy
pozwalam sobie niniejszem donieść, że z po-
czątkiem grudnia założyłem
w Gdańsku Ketterhagergasse No. 15
filia mago składu papieru, dewocyonalii i
przyborów piśmiennych. Proszę uprzejmie
o łaskawe poparcie nowego mego przedsię-
biorstwa. 915

Z głębokim szacunkiem
Klemens Żelewski
księgarnia.
Wejherowo, d. 7. 12. 1905.

Nasz dzwonek brzmi jeszcze zawsze
wołając: „Dajcie pomoc biednym dzieciom!”
Znaną jest nędza, w której ginie w Berlinie dużo ty-
dzień. W zakładzie św. Katarzyny, największym lecz-
nicznym zakładzie dla dzieci w Berlinie, przonożono w 12 1/2 ta-
siastenia tego o pomieszczenie dla więcej niż 7000 dzieci; w
czasie tym znalazło przyjęcie około 2500; obecnie zaopatruje
się przeszło 300 a kilka set czeka je szcze na
przyjęcie.
Z powodu, że za większą część dzieci nie płaci nikt ko-
szów utrzymania, panuje w zakładzie naszym wielka bieda.
Zwracamy się więc z pokorną prośbą o pomoc dla naszych bie-
dnych dzieci do wszystkich katolików i przyjaciół tych maluczkich,
wołając: Dajcie pomoc naszym biednym dzieciom! Czyż o tych
300 dzieci, które znalazły u nas pieczę i wychowanie, ma być
pozbawionych wszelkiej pomocy i wraconych do dawnej nędzy?
Czyż o tych kilka set dzieci, które pukają do drzwi naszych, pro-
sząc o przyjęcie, z powodu niewystarczających środków utrzyma-
nia, ma być odepchniętych i nędznie zmarłych? — To być nie może!
Dla tego rozchodzi się głos dzwonek nasz go jeszcze zawsze
wołając: **Dla Boga, pomóżcie!** Powodzenie i nędza,
dożycie i wieczne dobro wielu, wiel u dzieci spoczywa w ręk
naszym!
Wszystkie chociaż najmniejsze datki przyjmujemy z wdzięcznością.
Siostra M. Hefonsa Kopf
przełożona zakładu św. Katarzyny (Prioryn des St. Catharinen-Klosters)
Berlin N. O. 55, Graefswalderstr. 18
Prosi się o wyraźny adres, aby pokwitowanie w przedsię-
dni nastąpić mogło. [868]

Rozpoczęła się już
Wegoroczna wyprzedaż gwiazdkowa.
Z okazji takowej można przy zakupnie,
konfekcyi dla pań, panów i dzieci,
Materyi na suknie,
baji, flaneli, barchanów, trykotazy
jako też wszelkich innych towarów,
po zdumiewiająco tanich cenach
osiągnąć korzyści, których żaden inny interes nie daje.
A. van der See Nachf.
Gdańsk, Holzmarkt 18.
Każdy kupujący otrzyma podarek gwiazdkowy.

Bacność!
Zadarmo i rebrny
zegarek
r. montarowy dostanie każdy,
kto do nowego roku kupi
maszynę do szycia
za 55 marek i takową w
śmiu dniach zapłaci. Maszyny
są pierwszorzędne i udzielam 2
lata gwarancji. Agentów którzy
moje maszyny gania, proszę wy-
prosić i mnie uwiadomić
Proszę niech to jede drugie-
mu powie. 642

Jezierski.
Gdańsk (Danzig) Topfergasse 25.

Niema już opilstwa.
róbę cudownego Coza proszku wysyła się dar spi-
Może być w kawie, herbarcie, jadle lub wbuje
rytuo-ach dane, o czem pijący nie potrze-
wiedzieć.

Coza proszek jest więcej wart jak wszystkie
mowy na świecie o wstrzemięźliwości, bo dzia-
ła cudownie, że spirytus pijącemu się zbrzydza.
Coza działa tak cicho i pewno, że żona, siostra
lub córka może mu je bez jego wiedzy dać i
nie potrzebuje wiedzieć co się do jego popraw
przyczyniło.
Coza pogodziła już tysiące e familii, urato-
wała tysiące od smoty i hańby, którzy potem
zostali silnymi obywatelami doskonałymi kap-
cani. Wprowadzi to niejednego młodego czło-
wieka na drogę szczęścia i przedłużyło życie wie-
lu ludziom o długie lata.
Instytucya, która prawdziwy Coza proszek
posiada, wysyła takowy życzącym sobie próbę
za darmo. Gwarantuje się za nieszkodliwość.

Próba za darmo
No. 1894
Proszę wyciąć ten kupon i
przesłać go jeszcze dzisiaj do
Instytutu.
Listy trzeba frankować 20 fen

Coza Institute
Dept. 1894
62 Chancery Lane
London W. C., Englan

Dom towarowy
Julius Heimann, Oliwa
ulica Kilońska (Koellnerstrasse) 30.

Powiodło mi się, przy nadchodzących zakupnachs gwiazdkowych, nabyć szczególnie korzystnie zakupione zapasy
materyi na suknie, towarów jedwabnych i atlasowych, bluzek damskich, spódnic kostyumowych,
sukienek dla dziewczątek, flaneli, barchanów, płocien, sukna na koszule, damaszku, firanek, obrusów,
materyi na chodniki, materyi na poszwy, bielizny dla kobiet, mężczyzn i dzieci, trykotazy, gorsetów, pa-
rasoli, półkoszulków, kołnierzyków, krawatek, chustek do nosa, fartuchów, towarów futrzanych,
konfekcyja dla mężczyzn pań i dzieci.
Takowe sprzedają po niebywalej dotąd tanioci i proszę jak najuprzejmiej o łaskawe obejrzenie sobie towarów bez przymusu zakupna.
Okolo 4000 fartuchów, poczawszy od 20 fen.
Okolo 300 tuzinów chustek do nosa pocz. od 60 fen.

Z wysokim szacunkiem
Julius Heimann.

Usługa polska!

Usługa polska!